



Bardin jest korpulentnym krasnoludem w średnim wieku. Jego broda i włosy są mocno przyprószone siwizną. Jest rubaszny, często się uśmiecha, uwielbia ucztę z dobrym jedzeniem i napitkiem, lubi przy tych okazjach pośpiewać (ku niezadowoleniu współbiesiadników, śpiewa fatalnie). Szybko tworzy więzi z innymi i ma silne poczucie wspólnoty z współtowarzyszami.

BARDIN KAMIENNE SERCE

Dwarf Earth/Wood Kineticist
Background: Plant Whisperer

POCHODZENIE

Bardin pochodzi z krasnoludzkiej osady Teidhun, która mieści się wewnątrz wulkanu o tejże nazwie. Góra Teidhun jest jednym ze szczytów Szafirowej Wyspy należącej do Perłowego Archipelagu. Teidhun jest bardzo specyficzną osadą, która zamiast słynąć - jak inne krasnoludzkie fortece - ze swoich kuźni i rzemieślników, znana jest ze świetnie rozwiniętego... rolnictwa. Wnętrze szerokiego krateru usiane jest skonstruowanymi przez mieszkańców osady „półkami”, które wypełnione zostały żyzną, wulkaniczną glebą. Dzięki skomplikowanemu systemowi grodzi, pomp i kanałów, wewnątrz krateru utrzymuje się sprzyjająca uprawom temperatura, a światło potrzebne roślinom doprowadzane jest przez system luster i kryształów rozpraszających promienie w głąb krateru. Dzięki unikalnym możliwościom zapewnianym przez wulkan i krasnoludzkemu pomyślnikowi, Teidhun jest w stanie zapewnić pożywienie nie tylko swoim mieszkańcom, ale także okolicznym osadom na przekór niekorzystnemu klimatowi kontynentu.

HISTORIA

Bardin od dziecka czuł silną więź z ziemią i roślinami, uwielbiał dbać o rosnące na wiszących w kraterze farmach plony. Jego instynkt sprawił, że w dorosłym życiu zajął się doglądaniem upraw, dbaniem o żyzność gleb i regulacją warunków w kraterze. W międzyczasie objawiły się także jego umiejętności, dzięki którym mógł kształtować i wpływać zarówno na ziemię jak i roślinność. W Teidhun osoby posiadające podobne dary pojawiały się od czasu do czasu i zazwyczaj obejmowały wysokie stanowiska związane ze swoimi umiejętnościami. Bardin poświęcił się całkowicie pracy na rzecz osady, dbając o uprawy, spędzając lata w spokoju i dostatku. W ostatnich latach jednak, krasnoludy z Teidhun zauważyły pewnie niepokojące zmiany.

JAK MRÓZ WPŁYNAŁ NA BARDINA?

Nasilający się w ostatnich latach mróz dał się we znaki okolicznym osadom – niewielkie dotychczas plony z powierzchniowych upraw zaczęły maleć jeszcze bardziej, widmo głodu zawisło nad okolicą, a drogi pomiędzy miasteczkami stały się bardziej niebezpieczne niż dotąd. Niewiele osób jest tego świadomych, ale mróz zaczął być problemem również dla Teidhun. Początkowo niższe temperatury zwalczano intensywniejszym przepływem lawy, jednak Bazur Płomienny Język – Powiernik Wulkanu, który trzyma pieczę nad stanem samej góry – przekazał Radzie Osady niepokojące wieści.

Wulkan stygł. Jeśli tak dalej pójdzie, przez kilka następnych miesięcy, może kilkanaście, temperatura będzie stopniowo spadać, aż w wulkanie nie pozostanie ani kropla płynnej lawy, a krater z bujnie rozwijającą się teraz roślinnością zostanie skuty lodem jak inne szczyty Predator Ridge. Większość badaczy uznała, że stygnięcie wulkanu musi mieć związek z nienaturalnym nasileniem mrozów w ostatnim czasie. Bazur poprzysiągł, że uczyni wszystko aby zgłębić tę tajemnicę, ale póki co nie potrafił precyzyjnie wskazać przyczyny. Jeśli nic się nie zmieni, Teidhun pierwszy raz od czasu uruchomienia kraterowych farm zagrozi głód.

PROŚBA DO STRAŻNIKÓW PŁOMIENIA

Bardin chce poprosić o pomoc znawców i uczonych Zakonu Strażników Płomienia w identyfikacji i usunięciu przyczyny stygnięcia wulkanu Teidhun. Inaczej, całej osadzie i jej okolicy grozi klęska głodu.